

"Łamańce" /p /m /inne

Autor: Jurek SQ8GBG
czwartek, 31 lipiec 2008

Wiele osób zmieniające swoje QTH czy to tymczasowo czy też na stałe boryka się z problemem co wtedy zrobić ze swoim znakiem podczas QSO. Poniżej zamieszczamy informacje które zostały opublikowane w jednym z komunikatów na stronie ZG PZK.

Znaki wywoławcze i łamanie się przez coś.

Zbliżają się wakacje, planując wakacyjne wojaże z radiem często mamy wątpliwości jak stosować znak wywoławczy naszej radiostacji podczas pracy z QTH innego jak określone w pozwoleniu. Zwróciłem się w tej sprawie z zapytaniem do inspektora w UKE Kol. Marka Ambroziaka SP5IYI o wyjaśnienie tej kwestii. Poniżej kilka zdań tytułem wyjaśnienia. „- Regulamin Radiokomunikacyjny ITU określa sposób tworzenia radioamatorskich znaków wywoławczych. Muszą one być zgodne z przydzielonymi dla danego kraju seriami prefiksów znaków wywoławczych, określonymi w załączniku Nr 42 (RR). Zgodnie z Art. 19.68 (RR) znaki dla stacji amatorskich składają się z prefiksu, cyfry 0-9 i sufiksu składającego się z 4 znaków pisarskich (litery A-Z i cyfry) z czego ostatni musi być literą. Międzynarodowe przepisy jak również przepisy krajowe dotyczące służby radiokomunikacyjnej amatorskiej nie odnoszą się do kwestii identyfikacji stacji amatorskich używanych z innego miejsca jak określone w pozwoleniu. W latach 90 poprzedniego wieku w miarę pojawiania się przenośnych czy przewoźnych stacji radioamatorskich powstała w środowisku krótkofalarskim potrzeba określenia sposobu identyfikacji radiostacji pracującej z innego miejsca niż lokalizacja stacji określona w pozwoleniu. Wychodząc naprzeciw środowisku krótkofalowców, mając na uwadze międzynarodowo stosowne sposoby identyfikacji stacji amatorskich, zarządzeniem Prezesa Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej (DSR-ZRA-5250-43/99) zalecono łamanie znaku przez litery "p", "m", "mm", "am" lub cyfrę 1-9, przy pracy stacji zależnie od sytuacji: /p -stacje przenośne małej mocy (noszone), /m -z pojazdów kołowych, lub jednostek pływających po wodach terytorialnych RP, /mm -z jednostek pływających po wodach międzynarodowych, /am -ze statków powietrznych, /1-9 -podczas pracy z innego okręgu w którym radiostacja jest zainstalowana czasowo (do 3 miesięcy). Podkreślono jednocześnie to, że o sposobie łamania znaku decyduje operator pracujący na radiostacji oczywiście biorąc pod uwagę powyższe wskazania. W kontekście łamania znaków wywoławczych, należy również zwrócić uwagę na zapisy Zalecenie CEPT T/R 61-01 dotyczące zasad używania radiostacji amatorskich przez osoby przebywające z wizytą w kraju stosującym w/w rekomendację. W pkt. 2.3 rekomendacji jest napisane „Nadając z terenu odwiedzanego państwa posiadacz pozwolenia musi swój krajowy znak poprzedzić prefiksem obowiązującym w tymże państwie zgodnie z wytycznymi określonymi w Dodatku II i IV. Prefiks musi zostać oddzielony od krajowego znaku wywoławczego znakiem „/” (w przypadku telegrafii) lub słowem „stroke” (w przypadku fonii).” Reasumując: podczas pracy z miejsca innego niż lokalizacja określona w pozwoleniu zaleca się łamanie znaków wywoławczych w celu poinformowania korespondenta, że operator pracuje z innego niż podstawowe QTH. Należy przy tym pamiętać, że wszystkie te, dodatkowe informacje czy uzupełnienia nie wchodzą w skład znaku wywoławczego i nie mogą powodować przekłamania tegoż znaku.” Sądzę, że skończą się pouczenia na pasmach przywołujące bezwzględne stosowanie łamania znaku. Pracując np. w zawodach czy z działki w pobliżu domu nie stosujemy łamania, a pracując z ręcznego radia podczas pływania łódką na mazurskich jeziorach należałoby łamać znak /m – chociażby po to, aby nie wprowadzać w błąd słuchających, że w Mikołajkach słychać stację SP9 na 2 metrach. To wyjaśnienie podaje konkretne informacje, które jednak nie docierają do wszystkich zainteresowanych choćby z powodu braku dostępu do sieci internet. Dlatego prosimy aby wszystkie osoby czytające ten tekst przekazywały jego treść innym zainteresowanym, dzięki czemu unikniemy nieprzyjemnych sytuacji w eterze. Dodatkowo (tak z własnej autopsji) wiele nowo powstałych stacji często dostaje "po głowie" od starszych starzem za często błache błędy. Tu proszę o szczególną wyrozumiałość i wsparcie tych często bardzo młodych osób, by nie zostały odstraszone od naszego wspaniałego hobby, przez "zmycie głowy" przy pierwszych kilkudziesięciu łącznościach - nie każdy z nas jest omnibusem.

Pozdrawiam serdecznie - Jurek SQ8GBG - Nowy Żmigród